

Sygn. akt II AKa 103/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Malak

Sędziowie: SSA Jacek Pietrzak

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku M. J.

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r.

sprawy

**K. W. (1) s. L., ur. (...) w G.**

**D. K. (1) s. J., ur. (...) w G.**

**M. K. (1) s. Z., ur. (...) w G.**

**R. K. (1) s. A., ur. (...) w G.**

oskarżonych z art. 158 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt **II K 16/17**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzone w punkcie I kary pozbawienia wolności obniża:

- oskarżonemu K. W. (1) do 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy,

- oskarżonemu D. K. (1) do 5 (pięciu) lat,

- oskarżonemu R. K. (1) do 5 (pięciu) lat,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. M. (Kancelaria Adwokacka w T.) kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć zł 60/100) złotych brutto tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu K. W. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 368 (trzysta sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem wydatków;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. (Kancelaria Adwokacka w G.) kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć zł 60/100) złotych brutto tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu D. K. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem wydatków;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. W. W. (1) (Kancelaria Radcy Prawnego w S.) kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu M. K. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. R. W. (Kancelaria Radcy Prawnego w Z.) kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć zł 60/100) złotych brutto tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu R. K. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

VII. zwalnia wszystkich oskarżonych od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Oskarżony **K. W. (1)** stanął pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że w nocy z 26 na 27 lutego 2016 roku w G. przy ulicy (...), działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1), M. K. (1) i R. K. (1), wziął udział w pobiciu S. O. (1), w ten sposób, że wielokrotnie zadawał wyżej wymienionemu ciosy uderzając pięściami oraz kopał po całym ciele, w tym głowie, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń zewnętrznych w postaci otarć naskórka i zasinień w obrębie głowy, tułowia i kończyn dolnych i górnych, uszkodzenia wargi górnej i dolnej oraz podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich głowy oraz krwiaka podtwardówkowego, co doprowadziło do obrzęku mózgu, w następstwie czego doszło do zgonu S. O. (1) w dniu 28 lutego 2016 roku, który to skutek mógł przewidzieć,

- tj. czynu z art. 158 §3 kk.

Oskarżony **D. K. (1)** stanął pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że w nocy z 26 na 27 lutego 2016 roku w G. przy ulicy (...), działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z K. W. (1), M. K. (1) i R. K. (1), wziął udział w pobiciu S. O. (1), w ten sposób, że wielokrotnie zadawał wyżej wymienionemu ciosy uderzając pięściami oraz kopał po całym ciele, w tym głowie, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń zewnętrznych w postaci otarć naskórka i zasinień w obrębie głowy, tułowia i kończyn dolnych i górnych, uszkodzenia wargi górnej i dolnej oraz podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich głowy oraz krwiaka podtwardówkowego, co doprowadziło do obrzęku mózgu, w następstwie czego doszło do zgonu S. O. (1) w dniu 28 lutego 2016 roku, który to skutek mógł przewidzieć,

- tj. czynu z art. 158 §3 kk.

Oskarżony **M. K. (1)** stanął pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że w nocy z 26 na 27 lutego 2016 roku w G. przy ulicy (...), działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z K. W. (1), D. K. (1) i R. K. (1), wziął udział w pobiciu S. O. (1), w ten sposób, że wielokrotnie zadawał wyżej wymienionemu ciosy uderzając pięściami oraz kopał po całym ciele, w tym głowie, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń zewnętrznych w postaci otarć naskórka i zasinień w obrębie głowy, tułowia i kończyn dolnych i górnych, uszkodzenia wargi górnej i dolnej oraz podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich głowy oraz krwiaka podtwardówkowego, co doprowadziło do obrzęku mózgu, w następstwie czego doszło do zgonu S. O. (1) w dniu 28 lutego 2016 roku, który to skutek mógł przewidzieć,

- tj. czynu z art. 158 §3 kk.

Oskarżony **R. K. (1)** stanął pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że w nocy z 26 na 27 lutego 2016 roku w G. przy ulicy (...), działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z K. W. (1), D. K. (1) i M. K. (1), wziął udział w pobiciu S. O. (1), w ten sposób, że wielokrotnie zadawał wyżej wymienionemu ciosy uderzając pięściami oraz kopał po całym ciele, w tym głowie, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń zewnętrznych w postaci otarć naskórka i zasinień w obrębie głowy, tułowia i kończyn dolnych i górnych, uszkodzenia wargi górnej i dolnej oraz podbiegnięć krwawych w tkankach

miękkich głowy oraz krwiaka podtwardówkowego, co doprowadziło do obrzęku mózgu, w następstwie czego doszło do zgonu S. O. (1) w dniu 28 lutego 2016 roku, który to skutek mógł przewidzieć,

- tj. czynu z art. 158 §3 kk.

**Wyrokiem** z dnia 14 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 16/17, Sąd Okręgowy w Toruniu poczynił następujące rozstrzygnięcia:

I. wszystkich oskarżonych uznał za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, tj. występków z art. 158 §3 kk i w konsekwencji, na podstawie wymienionego przepisu, wymierzył im następujące kary:

- K. W. (1) - 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- D. K. (1) - 6 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- M. K. (1) - 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- R. K. (1) - 6 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zaliczył wszystkim oskarżonym okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy każdego z oskarżonych koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w toku dotychczas prowadzonego postępowania;

IV. zwolnił wszystkich czterech oskarżonych od kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Opisany wyżej wyrok Sądu I instancji został zaskarżony w drodze **apelacji** przez obrońców każdego z oskarżonych. Oskarżyciel publiczny nie kwestionował procesowo tego rozstrzygnięcia.

Obrońca oskarżonego K. W. (1) zaskarżył wyrok w całości - w odniesieniu do tego oskarżonego.

Wyrokowi Sądu Okręgowego w Toruniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że w niniejszej sprawie nie można ustalić, czy cios spowodował śmierć pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy do bicia w głowę przyznawał się oskarżony M. K. (1), który wraz z oskarżonym K. kontynuował bicie pokrzywdzonego wtedy, kiedy oskarżonego W. nie było już na miejscu zdarzenia;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że K. W. (1) bił pokrzywdzonego w głowę, a także na przyjęciu, że to jego uderzenia oraz oskarżonego D. K. (1) nacechowane były największą intensywnością;
3. rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec K. W., poprzez brak wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności łagodzących, które przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu niższej kary.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę wyroku i przyjęcie, że czyn oskarżonego stanowi przestępstwo z art. 158 §1 kk i wymierzenie mu za to kary 2 lat pozbawienia wolności,

ewentualnie

- zmianę wyroku, poprzez obniżenie kary do 2 lat pozbawienia wolności.

Nadto obrońca wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu, albowiem nie zostały one uiszczone nawet w części.

Obrońca oskarżonego D. K. (1) zaskarżył omawiany wyrok w części dotyczącej orzeczonej temu oskarżonemu kary (pkt I wyroku).

Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie karalności D. K. (1), w sytuacji, gdy oskarżony ten jest niekarany;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że oskarżony bił pokrzywdzonego w głowę, w sytuacji, gdy przeczą temu wyjaśnienia współoskarżonych oraz zeznania świadka M. L.;
3. rażąco niewspółmierność kary, poprzez nienależyte uwzględnienie dyrektyw wymiaru kary w postaci motywacji sprawcy, sposobu jego życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu.

Podnosząc opisane zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

Obrońca oskarżonego M. K. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej wymierzonej temu oskarżonemu kary.

Wyrokowi temu zarzucił rażąco surowość kary. Wskazał przy tym na upośledzenie umysłowe oskarżonego, wyrażony przez oskarżonego żal oraz skruchę z powodu popełnionego czynu, a także fakt przeproszenia ojca pokrzywdzonego S. O..

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności - na karę oscylującą w dolnym progu ustawowego zagrożenia za przypisane przestępstwo.

Dodatkowo obrońca wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Obrońca oskarżonego R. K. (1) zaskarżył omawiany wyrok zarówno w zakresie przypisania oskarżonemu winy, jak i co do wysokości wymierzonej kary.

Wyrokowi temu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie:

1) art. 7 w zw. z art. 391 §1 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu, jakimi były zeznania świadka M. L. w zakresie, w którym przypisała ona uczestnictwo w zarzucanym czynie także oskarżonemu R. K. (1), w sytuacji, gdy - jak sama zeznała - znajdowała się wtedy pod wpływem alkoholu;

2) art. 7 w zw. z art. 391 §1 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu, jakimi były wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) w zakresie, w jakim zaprzeczył on udziałowi oskarżonego R. K. w zarzucanym czynie, w sytuacji, gdy wyjaśnienia te są w tym zakresie obiektywnie niekorzystne dla sytuacji samego oskarżonego K.;

3) art. 7 w zw. z art. 391 §1 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu, jakimi były wyjaśnienia oskarżonych W. i K., w zakresie, w jakim wyjaśniali o uczestnictwie oskarżonego K. w zarzucanym czynie;

4) art. 7 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu, tj. nieuprawnione przyjęcie, że fakt, iż na bluzie zabezpieczonej wraz ze zwłokami S. O. ujawniono ślady krwi oskarżonego R. K. (1) świadczy o jego uczestnictwie w pobiciu pokrzywdzonego, w sytuacji, kiedy to analogicznych śladów pochodzących od pokrzywdzonego nie ujawniono na ubraniu oskarżonego K. oraz w sytuacji, kiedy ustalono, że bezpośrednio przez zarzucanym oskarżonemu czynem to R. K. został pobity przez S. O.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na nieuprawnionym ustaleniu, że oskarżony K. dopuścił się zarzucanego mu czynu;

III. rażąca niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego K. kary pozbawienia wolności - w stosunku do kar orzeczonych względem pozostałych oskarżonych oraz celów, które kara ta winna spełniać w zakresie prewencji szczególnej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. K. (1) od zarzucanego mu czynu.

Ponadto obrońca wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

**Odpowiedzi** na powyższe apelacje złożył oskarżyciel publiczny (k. 2142-2145, 2146-2148, 2149-2152, 2153-2156), który każdorazowo wniósł o ich nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych K. W., D. K. i R. K. zasługiwały na częściowe uwzględnienie, tzn. w zakresie, w którym kwestionowały one wysokość wymierzonych tym oskarżonym kar pozbawienia wolności - i to zasadniczo w sytuacjach, gdy zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kary nie był oparty na podważaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji; jedynym wyjątkiem okazały się tu ustalenia faktyczne dotyczące uprzedniej karalności oskarżonego D. K. (1). Sąd odwoławczy nie podzielił pozostałych zarzutów podnoszonych przez obrońców oskarżonych, w szczególności odnoszących się do ustalenia udziału i zaangażowania poszczególnych oskarżonych w przestępstwie stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania. Dokonana w postępowaniu odwoławczym zmiana zaskarżonego wyroku, polegająca na obniżeniu i wyraźniejszym zróżnicowaniu kar wymierzonych przez Sąd Okręgowy wymienionym na wstępie oskarżonym, wynika z konieczności zapewnienia pełniejszej realizacji zasady tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, co zostanie omówione szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia, należy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy w Toruniu zgodnie z przepisami postępowania karnego przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o odpowiedzialności karnej oskarżonych K. W., D. K., M. K. i R. K. w zakresie zarzucanego im czynu, a następnie ocenił je zasadniczo w sposób logiczny, a przede wszystkim zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocenę tę zaprezentowano w sposób zwięzły, ale zarazem wyczerpujący i przejrzysty w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W czasie analizy zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny nie stwierdził także wystąpienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchynieniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Podkreślenia wymaga także i to, że postępowanie odwoławcze prowadzone było w niniejszej sprawie (wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego w lutym 2017 roku) na podstawie przepisów obowiązujących aktualnie, tj. od dnia 15 kwietnia 2016 roku. Tym samym - zgodnie z treścią art. 433 §1 kpk - kontrola odwoławcza prowadzona była w granicach zaskarżenia i podniesionych przez obrońców zarzutów, zaś Sąd Apelacyjny miał obowiązek kontrolę tę poszerzyć jedynie w przypadkach wymienionych w art. 435 kpk, art. 439 §1 kpk, art. 440 kpk lub w art. 455 kpk.

I. Apelacja obrońcy oskarżonego K. W. (1).

Zdecydowanie nie ma racji obrońca oskarżonego K. W. zarzucając Sądowi Okręgowemu poczynienie błędnego ustalenia faktycznego, polegającego na przyjęciu, że na gruncie niniejszej sprawy nie jest możliwe ustalenie, czy konkretnie cios zadany pokrzywdzonemu spowodował realnie jego śmierć. Zarzut ten jest całkowicie gołosłowny, nie został poparty żadnymi logicznymi argumentami, a nadto jest sprzeczny z podstawowym w tym zakresie dowodem, tj. opinią sądowo - lekarską (k.345-348). Przypomnieć zatem należy, że z opinii tej jednoznacznie wynika, że w bezpośrednim związku przyczynowym ze zgonem pokrzywdzonego pozostawały obrażenia zlokalizowane na jego głowie, powstałe zarówno na skutek uderzeń zadawanych przez napastników pięściami, jak i od kopnięć. Dalej biegła kategorycznie podała, że omawiane obrażenia głowy oceniać należy łącznie, gdyż z sądowo - lekarskiego punktu widzenia niemożliwym jest rozstrzygnięcie, który konkretnie uraz skutkowało krwawieniem podtwardówkowym. Skarżący w swoim zarzucie zupełnie pomija tę argumentację, nie próbuje nawet z nią polemizować, wykazywać, że zawiera ona błędy natury medycznej, logicznej, czy jakiegokolwiek innej. Zupełnie nie dostrzega tego dowodu, gdyż stoi on w rażącej sprzeczności z tezami formułowanymi w treści apelacji. Rozumiejąc (z punktu widzenia roli obrońcy) takie stanowisko, Sąd Apelacyjny pragnie jednocześnie podkreślić, że - w takiej sytuacji - nie mogło ono przynieść efektów zakładanych i pożądaných przez autora tej apelacji.

Za logiczny argument, obalający omawiane ustalenia Sądu meriti, nie można z pewnością uznać twierdzenia skarżącego (zawartego w samej treści zarzutu z pkt 1), że „do bicia w głowę przyznawał się oskarżony M. K. (1)”. Okoliczność ta nie ma większego znaczenia w sytuacji, gdy z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, że wszyscy czterej oskarżeni, w różnej sekwencji czasowej i konfiguracji personalnej, zadawali pokrzywdzonemu S. O. (1) uderzenia w głowę - czy to wyprowadzając ciosy pięściami, czy też kopiąc go w tę część ciała. Już tylko na marginesie należy wskazać, wbrew odmiennym wywodom prawnym autorstwa obrońcy, że nawet gdyby (hipotetycznie) możliwe było w tejże sprawie ustalenie, że śmiertelny cios został zadany właśnie przez oskarżonego M. K. (1), to fakt ten pociągnąłby wprawdzie negatywne i bardziej dotkliwe konsekwencje w zakresie odpowiedzialności karnej tego oskarżonego, jednak w żaden sposób nie zwalniałby pozostałych oskarżonych, w tym oskarżonego K. W. (1), od odpowiedzialności za czyn kwalifikowany z art. 158 §3 kk, penalizującego udział w pobiciu o szczególnym charakterze; nie generowałby z pewnością - jak chce tego obrońca - odpowiedzialności jedynie z art. 158 §1 kk. Zgodzić należy się z utrwalonym poglądem wyrażanym konsekwentnie w piśmiennictwie, że podmiotem przestępstw określonych w art. 158 §1-3 kk jest każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od tego, czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka, a także niezależnie od tego, czy można mu przypisać zadanie ciosu powodującego następstwa, o których jest mowa w art. 158 §2 lub 3 kk; odpowiedzialność ta ma charakter wspólnej odpowiedzialności biorących w takim zdarzeniu udział (A. Zoll [w:] A. Zoll - red., „Kodeks karny, część szczególna, Komentarz do art. 117-277”, Zakamycze 1999, tom 2, str. 296-297, teza 5).

Podobnie nie zasługuje na uwzględnienie zarzut opisany w punkcie 2 omawianej obecnie apelacji. Z pewnością nie mogą zostać uznane za błędne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w których przyjął on, że oskarżony K. W. (1), tak jak i pozostali oskarżeni, zadawał pokrzywdzonemu O. ciosy w głowę. Ustalenia te znajdują swoje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy, zgodny z regułami zawartymi w art. 7 kpk. Zarzut ten jawi się jako całkowicie niezrozumiały w sytuacji, gdy z konsekwentnych wyjaśnień samego oskarżonego K. W. wynika, że zadał on pokrzywdzonemu od 2 do 4 uderzeń pięścią w twarz (k. 98-99, k. 130-133, k.151, k. 478-480, k. 871-873). Fakty te potwierdzili w swych wyjaśnieniach także współoskarżeni, tzn. oskarżony D. K. (1) (k.102-104, 123-126), jak i oskarżony M. K. (1) (k. 481-482, k. 919), którzy twierdzili, że oskarżony K. W. bił pięściami po głowie i kopał po głowie pokrzywdzonego. Jeszcze bardziej niezrozumiałe są z pewnością wywody skarżącej, w których przyznaje ona - z jednej strony - że oskarżony W. w swych wyjaśnieniach podał, że uderzał pokrzywdzonego w brzuch i w twarz, z drugiej zaś - w kolejnym zdaniu - wywodzi, że ciosy te nie były zlokalizowane w obrębie głowy (str. 3 apelacji). Polemikę tę wystarczy zamknąć oczywistym w gruncie rzeczy stwierdzeniem, że nawet pobieżna znajomość zasad anatomii człowieka wskazuje, że twarz stanowi element części ciała nazywanej głową. Podobna terminologia występuje i jest stosowana w opinii sądowo - lekarskiej wydanej w tej sprawie (k.162-164).

Niesłusznie także obrońca oskarżonego zarzuca Sądowi Okręgowemu, że w jednym z fragmentów pisemnego uzasadnienia wyroku ocenił on, że oskarżeni K. W. i D. K. zadawali ciosy charakteryzujące się największą intensywnością (str. 42-43 uzasadnienia), skoro z poczynionych przez ten Sąd ustaleń wynika, że właśnie w tej fazie zdarzenia pokrzywdzony został brutalnie wyciągnięty z budynku zwanego „bazą”, przewrócony kolejnymi ciosami na ziemię, rozebrany i doprowadzony do stanu, w którym praktycznie nie był już w stanie się bronić w jakikolwiek sposób (stanu faktycznej bezbronności). Jest to pewnego rodzaju ocena Sądu, oparta na dostrzegalnych efektach działania tych właśnie oskarżonych, gdyż biegły lekarz nie był w stanie w tym zakresie wypowiedzieć się w sposób stanowczy. Niemniej jednak zarzut ten jest chybiony i z tego powodu, że ostatecznie Sąd Okręgowy, wbrew czytelnej sugestii skarżącej, nie różnicował na omawianej podstawie stopnia zawinienia poszczególnych oskarżonych, gdyż w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazał, że przy wymiarze kary przyjął założenie „jednolitego zaangażowania oskarżonych w popełnienie zarzucanego im czynu” (str. 48). Tym samym podnoszona w apelacji okoliczność nie wpływała negatywnie na sytuację prawną oskarżonego W..

Sąd Apelacyjny nie podziela oceny obrońcy oskarżonego, zaprezentowanej w uzasadnieniu wniesionej apelacji, że w toku omawianego zdarzenia doszło do przerwania współdziałania wszystkich oskarżonych w popełnieniu przestępstwa. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że było to w istocie jedno zdarzenie, choć przebiegające w dwóch etapach - w pierwszym uderzenia zadawali oskarżeni K. W. i D. K., zaś w drugim czynili to oskarżeni M. K. i R. K.. Podczas owego, drugiego etapu oskarżeni W. i K. bynajmniej nie oddalili się z miejsca zdarzenia, nie zakończyli swojego udziału w pobiciu pokrzywdzonego S. O.. Odsunęli się jedynie nieco od niego, robiąc w ten sposób miejsce pozostałym dwóm oskarżonym. Nadal czynnie uczestniczyli w popełnieniu przypisanego im przestępstwa, wykazując oczywistą więź emocjonalną z oskarżonymi K. i K. i z podejmowanymi przez nich, agresywnymi działaniami. To przecież w dalszej części tego zdarzenia wszyscy czterej oskarżeni uczestniczyli w paleniu odzieży zdjętej uprzednio z pokrzywdzonego, debatowali nad tym, aby przeciągnąć pobitego już O. za budynek „bazy”, by nie było „przypału”, po czym to właśnie oskarżeni W. i K. plan ten fizycznie zrealizowali. Na zakończenie wszyscy czterej oskarżeni wrócili na chwilę do budynku, gdzie wspólnie dyskutowali i utwierdzali się w przekonaniu, że postąpili właściwie wobec S. O., który w przeszłości był agresywny wobec innych osób bezdomnych. Okoliczności te stanowczo przeczą tezom stawianym obecnie przez autorkę apelacji.

Za zasadny Sąd Apelacyjny uznał jedynie zarzut przedstawiony w punkcie 3 apelacji obrońcy oskarżonego K. W. (1), dotyczący rażącej surowości wymierzonej temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności (6 lat i 6 miesięcy). Jest to najwyższa kara wymierzona w tym postępowaniu, identyczna z karą przewidzianą dla oskarżonego M. K. (1). Przypomnieć także należy, że kara ta znacząco przekracza połowę ustawowego zagrożenia karnego za tego rodzaju występki, gdyż w treści art. 158 §3 kk przewidziano karę w granicach od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy podziela - z jednej strony - argumentację skarżącej, iż Sąd I instancji nie do końca prawidłowo ustalił katalog i wagę okoliczności łagodzących dotyczących oskarżonego K. W., z drugiej zaś - nie zachował odpowiedniej, sprawiedliwej proporcji pomiędzy karami wymierzonymi oskarżonym W. i K.. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 45), że oskarżony K. W. nie wyraził „realnej skruchy” i w jego zachowaniu nie można dostrzec „jakiegokolwiek pogłębionej refleksji”. Ocena ta jest dość płytka, dowolna, oparta na wstępnym założeniu, że postawa zaprezentowana przez tego oskarżonego w toku rozprawy jest typowo instrumentalna, sztuczna, nakierowana na korzyści procesowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do tak surowej oceny wypowiedzi oskarżonego, w których - już w toku rozprawy - przeproszał on ojca pokrzywdzonego (obecnego na sali rozpraw), a także wyrażał skruchę z powodu popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie bez racji skarżąca przypomina sylwetkę pokrzywdzonego S. O. i tło historyczne omawianych obecnie wydarzeń. Okoliczności te nie mogą wprawdzie usprawiedliwiać nagannego zachowania oskarżonych, niemniej jednak nie powinny też pozostać zupełnie niezauważone (pominięte) w procesie wymiaru kary. Wszak ukazują one pewną, skomplikowaną sferę motywacyjną działań podjętych zbiorowo przez wszystkich oskarżonych i to w sytuacji, gdy wcześniej próbowali oni uruchomić aparat państwowy w celu zahamowania agresywnych poczynań S. O..

Wspominany już wyżej wzgląd na tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku nie pozwala na wymierzenie oskarżonym K. W. i M. K. - w okolicznościach niniejszej sprawy - kar w tej samej wysokości. Przypomnieć trzeba, że oskarżony M.

K. zadał pokrzywdzonemu znacznie więcej ciosów w głowę (ok. 10), co wynika choćby z jego wyjaśnień. Obaj oskarżeni byli wprawdzie uprzednio karani, jednak oskarżony W. był karany jednokrotnie i to za czyn skierowany zasadniczo przeciwko innym dobrom prawnym (art. 207 kk), natomiast oskarżony M. K. (1), będący osobą młodszą od K. W., był karany aż pięciokrotnie, w tym także za czyn z art. 158 §1 kk, a zatem podobny do obecnie mu przypisanego.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny - uwzględniając zarzut odwoławczy - obniżył oskarżonemu K. W. karę pozbawienia wolności do 5 lat i 6 miesięcy, a zatem jest to kara niższa o rok od kary wymierzonej przez Sąd I instancji. Oczywiście jest przy tym, że niemożliwe było uwzględnienie wniosku apelacyjnego o wymierzenie temu oskarżonemu kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, gdyż byłaby to z pewnością kara rażąco łagodna, nie spełniająca swoich zadań, tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Odwołać należy się tu do pozostałych okoliczności obciążających opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 44-45), w szczególności faktu działania oskarżonego w stanie upojenia alkoholowego, postaci zamiaru sprawcy, sposobu jego działania nacechowanego znaczną agresją, pozostawienia pokrzywdzonego bez pomocy w warunkach skazujących go na powolną śmierć.

## II. Apelacja obrońcy oskarżonego D. K. (1).

Apelacja ta - zwrócona wyłącznie przeciwko karze - okazała się częściowo zasadna, co skutkowało uwzględnieniem głównego jej zarzutu dotyczącego rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu D. K. kary pozbawienia wolności (6 lat i 4 miesiące).

Należy w pełni zgodzić się ze skarżącym (pkt 1 apelacji), że Sąd Okręgowy nieco pogubił się co do ustaleń w zakresie uprzedniej karalności oskarżonego K.. O ile w początkowych fragmentach uzasadnienia prawidłowo ustalił, w oparciu o kartę karną znajdująca się w aktach sprawy, że oskarżony ten nie był dotąd karany sądownie (str. 13), o tyle w dalszej części uzasadnienia, przy rozważaniach dotyczących wymiaru kary, całkowicie odmiennie, błędnie podawał, że oskarżony ten jednak był wcześniej karany. Błąd ten ma na tyle oczywisty charakter, że kwestia ta nie wymaga dalszych wywodów. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że tak istotna okoliczność musiała niezasadnie i negatywnie wpłynąć na wysokość wymierzonej finalnie temu oskarżonemu kary. Już z tego powodu obniżenie tej kary okazało się konieczne w toku postępowania odwoławczego.

Nie ma natomiast racji skarżący wywodząc, że niesłusznie przy wymiarze kary Sąd I instancji, jako okoliczność obciążającą, przyjął, że oskarżony K. zadawał pokrzywdzonemu uderzenia w głowę. Ustalenia te - wbrew twierdzeniom obrońcy - są jak najbardziej prawidłowe i znajdują oparcie w przeprowadzonych w toku rozprawy dowodach. Bezzasadnie skarżący wskazuje, że ustaleniom tym przeczą wyjaśnienia współoskarżonych. Wprost przeciwnie - zarówno oskarżony K. W., jak i oskarżony M. K. potwierdzili w swych relacjach procesowych, że oskarżony K. atakował głowę S. O.. K. W. (1) podawał, że były to uderzenia pięścią (k. 98-99, k. 151), natomiast M. K. (1) wskazywał nie tylko na ciosy zadawane pięścią, ale także na kopnięcia w głowę (k. 919). Przywoływane przez obrońcę zeznania świadka M. L. nie mogą być tu rozstrzygające, albowiem - w przeciwieństwie do oskarżonych - nie wychodziła ona podczas zdarzenia na zewnątrz budynku i obserwowała jego przebieg z wnętrza „bazy”, z pewnej odległości, w warunkach słabej widoczności. Podobne ograniczenia dotyczą obserwacji zdarzenia przez świadka D. J.. W tej sytuacji słusznie Sąd I instancji oparł swoje ustalenia w omawianej części głównie na wyjaśnieniach składanych przez osoby oskarżone, biorące bezpośredni udział w fizycznym ataku na osobę pokrzywdzonego O..

Poza opisanym już wyżej błędem w zakresie ustalenia uprzedniej karalności oskarżonego D. K., za zasadny uznać należy kluczowy w tej apelacji zarzut (pkt 3), tzn. zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) wymierzonej oskarżonemu K. kary, oparty na założeniu, że Sąd meriti nie do końca trafnie ustalił wszystkie występujące w przypadku tego oskarżonego okoliczności dla niego korzystne przy wymiarze kary. Chodzi tu w szczególności o prawidłowe zdiagnozowanie i ocenę motywacji oskarżonego, związanej z kolei z uprzednim zachowaniem pokrzywdzonego wobec osób z tego samego środowiska (osób bezdomnych). Kwestia ta i stosowna argumentacja była już omawiana w poprzednim punkcie (dot. apelacji obrońcy oskarżonego K. W.) i w tym miejscu należy się do niej ponownie odwołać. Słusznie skarżący podnosi także, że bezpodstawnie Sąd I instancji podważył szczerą wyrażaną



przez oskarżonego D. K. skruchy i nie uwzględnił faktu przyznania się tego oskarżonego do winy. Nie pozbawione racji są tu twierdzenia obrońcy, że to właśnie wyjaśnienia składane przez oskarżonego D. K. pozwoliły na w miarę szczegółowe odtworzenie poszczególnych, kolejnych elementów omawianego zdarzenia.

Podsumowując w tym miejscu zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywód dotyczący wymiaru kary oskarżonym, przechodząc na chwilę na grunt związany z sytuacją prawną wszystkich oskarżonych, nie sposób nie dostrzec, że Sąd I instancji zbyt mało uwagi poświęcił na zindywidualizowanie swoich rozważań, na wypunktowanie i odpowiednie docenienie pewnych istotnych różnic w sylwetkach oskarżonych, czy w ich zachowaniach - w czasie czynu, czy też w toku procesu. Ów mankament przełożył się niewątpliwie na zbyt małe zróżnicowanie wymierzonych kar, nieadekwatne do występujących w sprawie okoliczności, które winny być brane pod uwagę zgodnie z dyspozycją art. 53 kk.

Przechodząc ponownie na grunt sytuacji procesowej oskarżonego D. K. (1), nie odrywając się jednak od zaprezentowanej wyżej uwagi, należy przyznać rację autorowi apelacji, że to właśnie oskarżony D. K. - okazując swoiście ludzki odruch - proponował innym oskarżonym wniesienie pobitego już pokrzywdzonego do wnętrza budynku, zaś wobec braku odzewu na tę propozycję, sam przykrył S. O. kołdrą, wykonując w ten sposób może niewielki gest, ale zupełnie obcy pozostałym osobom oskarżonym.

Suma opisanych wyżej okoliczności, pominiętych przez Sąd I instancji, doprowadziła do uwzględnienia wniosku apelacyjnego zawartego we wniesionym środku odwoławczym i obniżenia wymierzonej oskarżonemu D. K. kary pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oskarżony ten zasłużył na karę w wysokości 5 lat pozbawienia wolności, a zatem jest to kara niższa od wymierzonej w I instancji o rok i 4 miesiące. W przypadku tego oskarżonego wystąpiły zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące, których odpowiednie, sprawiedliwe wyważenie doprowadziło do wskazanej wyżej korekty wymiaru kary. Dalsze obniżanie owej kary nie byłoby zasadne, gdyż w ten sposób kara straciłaby walor kary sprawiedliwej, adekwatnej zarówno do stopnia zawinienia oskarżonego, jak i do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. Nie można bowiem zapominać, jakie konsekwencje pociągnęło za sobą naganne zachowanie oskarżonego K.; nie można też pomijać roli tego oskarżonego w doprowadzeniu do omawianych, tragicznych wydarzeń.

### III. Apelacja obrońcy oskarżonego M. K. (1).

Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. i nie uwzględnił jedyne zarzutu tejże apelacji, tj. zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności (6 lat i 6 miesięcy).

Nie sposób zgodzić się z oceną skarżącego, że postawa oskarżonego K. po dokonaniu przypisanego mu przestępstwa, jak i w toku postępowania sądowego, wskazuje na możliwość łagodniejszego potraktowania jego osoby w zakresie wymierzonej mu kary. Z pewnością istotną okolicznością łagodzącą nie może tu być wzgląd na ustalony prawidłowo w toku postępowania stan upośledzenia umysłowego oskarżonego w stopniu lekkim, albowiem ze sporządzonej w sprawie opinii psychiatryczno - psychologicznej dotyczącej M. K. (1) (k. 898-905) jednoznacznie wynika, że - pomimo stwierdzonej dysfunkcji - nie mają wobec jego osoby zastosowania przesłanki z art. 31 §1 lub §2 kk, a zatem nie pozostawał on w czasie czynu w stanie wyłączonej lub znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania tego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony rozumiał znaczenie swojego zachowania, miał świadomość jego naganności i bezprawności. Przebywał w środowisku osób bezdomnych, nadużywających alkoholu, gdyż takie były jego życiowe wybory. Nie wszystkie osoby pozostające w podobnej sytuacji społecznej i żyjące w analogicznych warunkach dopuszczają się brutalnych ataków na zdrowie innych osób; nawet wówczas, gdy zostały wcześniej przez te osoby skrzywdzone. Autor apelacji zdecydowanie zbyt łatwo usprawiedliwia bezprawne działania oskarżonego, odwołując się do jego trudnej sytuacji życiowej, abstrahując jednocześnie od nieporównywalnie trudniejszej sytuacji, w której - z winy oskarżonego - znaleźli się bliscy S. O..

Trafnie skarżący podkreśla, że oskarżony M. K. przyznał się do popełnienia przypisanego mu czynu i wyraził z tego powodu skruchę, przeprosił w toku rozprawy ojca S. O. (1), a także nie utrudniał prowadzonego postępowania. Okoliczności te z pewnością sprawiły, że wymierzona oskarżonemu kara nie zbliżyła się do górnej granicy ustawowego zagrożenia z art. 158 §3 kk. Niemniej jednak, jak trafnie zauważył Sąd I instancji (str. 48 uzasadnienia), istotną okolicznością różnicującą w niniejszej sprawie wymiar kar poszczególnym oskarżonym musi być wzgląd na uprzednią karalność oskarżonych, a w kolejnym kroku - analiza liczby skazań i charakteru zawartych w tych wyrokach przestępstw. Tu zaś sytuacja oskarżonego M. K. (1) znacząco odbiega od sytuacji pozostałych oskarżonych, powodując niewątpliwie negatywne dla niego konsekwencje prawne. Oskarżony ten, pomimo stosunkowo młodego wieku (do czasu wydania wyroku Sądu I instancji nie ukończył 30 lat), był już aż pięciokrotnie karany sędownie, w tym za czyny przeciwko mieniu (art. 278 kk i art. 279 kk). Kluczowym pozostaje jednak to, że był także karany za czyn z art. 158 §1 kk, a zatem za tożsame rodzajowo przestępstwo w porównaniu z przypisanym mu w toku obecnego postępowania. Oskarżony nie wyciągnął z tych ostrzeżeń żadnych realnych i widocznych wniosków, a nawet jego agresywne zachowanie uległo dalszej eskalacji, gdyż obecnie następstwa czynu z art. 158 kk okazały się znacznie poważniejsze i bardziej dramatyczne, niż w przypadku poprzedniego skazania za czyn podobny. Okoliczność ta wskazuje na znaczny stopień demoralizacji i winy oskarżonego, na jego niepoprawność i brak poszanowania dla porządku prawnego, a zwłaszcza dla dóbr prawnych w postaci zdrowia i życia innych osób.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a także omówioną wyżej konieczność indywidualizacji kar wymierzanych poszczególnym oskarżonym (w kierunku większego ich zróżnicowania, niż uczynił to Sąd I instancji), Sąd Apelacyjny uznał, że to właśnie oskarżony M. K. (1) zasługuje na karę najsurowszą, adekwatną do występujących po jego stronie przesłanek negatywnie wpływających na jego sytuację prawną. Tym samym kara ta, jako kara w pełni sprawiedliwa i spełniająca założone przez Sąd zadania prewencyjne, winna stanowić swoisty punkt odniesienia względem kar wymierzanych pozostałym oskarżonym, aby w ten sposób doprowadzić do pełnej realizacji wspomianej już zasady wewnętrznej sprawiedliwości ocenianego obecnie wyroku. Z tego powodu, w wyniku uwzględnienia stosownych zarzutów apelacyjnych, obniżono kary orzeczone wobec pozostałych trzech oskarżonych, z jednoczesnym utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu M. K. (1).

Brak uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu odwoławczego skutkować musiał nieprzychyleniem się Sądu Apelacyjnego także do wniosku sformułowanego przez obrońcę oskarżonego, tzn. wniosku o obniżenie kary pozbawienia wolności do poziomu oscylującego w pobliżu dolnego progu ustawowego zagrożenia karnego przewidzianego za przypisane oskarżonemu przestępstwo.

#### IV. Apelacja obrońcy oskarżonego R. K. (1).

Sąd odwoławczy tylko częściowo uwzględnił zarzuty apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. K., tzn. zasadniczo jedynie w części dotyczącej wysokości wymierzonej temu oskarżonemu kary, co skutkowało obniżeniem tejże kary do 5 lat pozbawienia wolności.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, opisane w punktach 1 - 3 apelacji.

Całkowicie bezzasadnie skarżący podważa - przywołując art. 7 kpk - przeprowadzoną przez Sąd meriti ocenę zeznań świadka M. L. tylko z tego powodu, że w czasie relacjonowanych zdarzeń świadek ta znajdowała się pod wpływem alkoholu. Tego rodzaju stan świadka, dość często występujący przecież w praktyce sądowej, nie stanowi - sam w sobie - przesłanki wyłączonej możliwości wykorzystania tego dowodu w procesie karnym. Brak jest w tym zakresie zakazu dowodowego, a każdy przypadek musi być analizowany i oceniany indywidualnie, na podstawie wszelkich dostępnych Sądowi okoliczności. Treść zeznań świadka M. L. złożonych w toku niniejszego postępowania świadczy o tym, że stan nietrzeźwości tego świadka nie był znaczny, a z pewnością nie ograniczał w sposób istotny możliwości postrzegania otaczającej świadka rzeczywistości. Większą przeszkodą - jak się wydaje - był raczej w tym przypadku słaby stan oświetlenia miejsca zdarzenia i usytuowanie świadka względem obserwowanych wydarzeń (wewnątrz budynku). Relacja omawianego świadka, pomimo stanu nietrzeźwości, jest logiczna, spójna, zawiera pewną

systematykę i liczne szczegóły (np. to, że pokrzywdzony był wyciągany z budynku za nogi). Świadek relacjonuje też okoliczności zajścia, które uchwyciła nie poprzez ich wzrokową obserwację, lecz przy użyciu narządu słuchu (odgłosy bicia pokrzywdzonego przed budynkiem). Opisuje zachowania poszczególnych oskarżonych w adekwatnej sekwencji czasowej (chronologicznie). Co także istotne - zeznania świadka L. korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami oskarżonych W., K. i K.. Podsumowując należy więc stwierdzić, że wewnętrzna analiza treściowa tych zeznań, jak i ich porównanie z innymi dowodami prowadzi do oczywistego wniosku, że trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż dowód ten może stanowić podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Nietrafnie i wbrew jasnemu wywodowi zawartemu w uzasadnieniu wyroku (str. 32) skarżący sugeruje, że podstawą ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego stały się głównie zeznania świadka M. L., która nie widziała dokładnie przebiegu zdarzenia, a jedynie słyszała odgłosy bicia pokrzywdzonego i słowa wypowiedziane przez oskarżonych, świadczące o ich motywacji (odwet za wcześniejsze krzywdy). W rzeczywistości był to tylko jeden z dowodów, zaś o udziale oskarżonego R. K. w ataku na pokrzywdzonego świadczą w pierwszym rzędzie wyjaśnienia współoskarżonych, jak i wypowiedzi procesowe samego oskarżonego K., co zostanie niżej omówione w szerszym zakresie. Słusznie skarżący podnosi, że świadek L. nie była bezpośrednią obserwatorką przestępczych działań podejmowanych przez oskarżonych; pomija jednak fakt, że z jej zeznań wynika także, że oskarżony K. wprost jej powiedział, że uderzył S. O. (k.363-365).

Nie naruszył także art. 7 kpk Sąd I instancji oceniając wyjaśnienia (błędnie zwane przez skarżącego „zeznaniem”) złożone w toku postępowania przez oskarżonego M. K., w których oskarżony ten negował udział oskarżonego R. K. w ataku na pokrzywdzonego S. O.. Wbrew sugestiom skarżącego, Sąd Okręgowy nie miał bynajmniej obowiązku uznawania tych właśnie wyjaśnień za wiarygodne, lecz - w oparciu o dyspozycję art. 410 kpk i art. 7 kpk - miał dokonać ich oceny na tle innych zebranych w sprawie dowodów. Z zadania tego wywiązał się w sposób właściwy. Zaprezentowana przez skarżącego technika argumentacji, oparta na wyeksponowaniu jednego tylko dowodu, z zupełnym pominięciem pozostałych dowodów, w tym sprzecznych z wybranym przez skarżącego, nie mogła - z przyczyn oczywistych - przynieść oczekiwanego rezultatu; i to nawet w sytuacji, gdy faktycznie treść wyjaśnień oskarżonego M. K. w omawianym zakresie może być uznana za niekorzystną z punktu widzenia jego własnych interesów procesowych, gdyż zawężyła katalog sprawców czynu z czterech do trzech osób. Sąd I instancji słusznie uznał wyjaśnienia oskarżonego M. K. w tej części za niewiarygodne, przywołując sprzeczne z nimi relacje procesowe oskarżonych K. W., D. K., czy też zeznania świadka M. L.. Nie zasługuje zatem na uwzględnienie także zarzut opisany w punkcie 3 apelacji, w którym obrońca kwestionował dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień oskarżonych K. W. i D. K.. Przypomnieć w tym miejscu należy, że oskarżony K. W. konsekwentnie podawał w swych wyjaśnieniach, że R. K. (1) jednak wychodził z „bazy” podczas zdarzenia (k. 98-99, 130-133), a także, że kopał po całym ciele pokrzywdzonego, w tym po głowie (k. 130-133, 151, 478-480, 481-482, 524-525). Okoliczności te potwierdził oskarżony D. K. (k. 102-104, 123-126, 879-880). Swojemu udziałowi w biciu S. O., w tym uderzeniu go pięścią w twarz, nie zaprzeczał nawet sam oskarżony K., składając wyjaśnienia w toku śledztwa (k. 429-430, 524-525), choć zasłaniał się przy tym niepamięcią szczegółów z uwagi na znaczne upojenie alkoholowe w czasie czynu. W toku rozprawy oskarżony R. K. werbalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.923-925). Nadto ustalono, że bezpośrednio po zdarzeniu oskarżony R. K. mówił innym osobom, że brał udział w pobiciu S. O., twierdząc nawet, że go zabił (wypowiedzi kierowane do świadków M. L., M. S., A. G.). W obliczu tak licznych dowodów, opisujących udział oskarżonego R. K. w ataku na pokrzywdzonego, przywołane przez skarżącego wyjaśnienia M. K. słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne, gdyż zmierzały wyraźnie do obrony współoskarżonego K., jako kolegi oskarżonego K.. Na marginesie należy jeszcze wspomnieć, że relacje M. K. - wbrew sugestiom skarżącego - nie były w omawianym zakresie do końca spójne, albowiem podczas jednego z przesłuchań twierdził on w sposób stanowczy, że R. K. nie atakował pokrzywdzonego (k. 483-484), w innym przypadku twierdził, że nie widział takich zachowań (k.392-395), natomiast w toku rozprawy wskazał, że nie wie, czy K. bił O. (k.917-920). Nie sposób więc zgodzić się z autorem apelacji, że M. K. „w swoich wyjaśnieniach zaprzeczał stanowczo (podkr. - SA) aby oskarżony K. brał udział w pobiciu O.” (str. 3 apelacji).

Z kolei oskarżeni W. i K., choć nieco starali się umniejszać stopień własnej winy podczas składania wyjaśnień w sprawie, co zauważył Sąd I instancji, a za nim obrońca R. K., to jednak konsekwentnie potwierdzali swój udział w zdarzeniu, nie kwestionowali swojego sprawstwa, a zatem brak jest powodów, aby odrzucać te dowody, jak postuluje to skarżący. Ostrożna ocena tych dowodów nie oznacza ich dyskwalifikacji. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niewątpliwie trafny okazał się natomiast zarzut opisany w punkcie 4 apelacji. Należy przyznać, że nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego okazał się wywód zaprezentowany przez Sąd I instancji, zgodnie z którym fakt ujawnienia na bluzie pokrzywdzonego śladów krwi oskarżonego R. K. potwierdza udział tego ostatniego w omawianym zdarzeniu. Efekt taki mógłby zostać osiągnięty w sytuacji odwrotnej, tzn. wówczas, gdyby na odzieży oskarżonego R. K. ujawniono ślady biologiczne pochodzące od pokrzywdzonego, który był podczas zdarzenia uderzany, co mogło generować aplikację jego krwi na otoczenie, w tym na odzież sprawców pobicia (jak ustalono to w przypadku odzieży D. K.). Przesądzający jednak wydaje się fakt, że - jak ustalono w toku postępowania - na kilka dni przed pobiciem pokrzywdzonego doszło do innego zdarzenia, kiedy to S. O. (1) pobił R. K. (1) i to najpewniej wówczas ślady krwi oskarżonego pojawiły się na bluzie O.. Wniosek taki, jak trafnie podnosi skarżący, jest logiczny i najbardziej prawdopodobny. Mając na uwadze środowisko, w którym obracali się ówczesnie obaj mężczyźni trudno zakładać, aby mieli oni kilka zestawów ubrań i przebierali się codziennie w świeżą odzież wierzchnią. Popelnienie opisanego wyżej błędu nie oznacza bynajmniej, że Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa oskarżonego R. K. (1). Uważna lektura tej części uzasadnienia wyroku (str. 32) prowadzi bowiem do oczywistej konstatacji, że podważony przez obrońcę argument nie był jedynym, ani też najważniejszym (przeważającym) w procesie czynienia ustaleń faktycznych. Potraktowano go wyłącznie jako „materiał uzupełniający”, dodatkowo potwierdzający udział oskarżonych w pobiciu, który to udział został wykazany na podstawie osobowych źródeł dowodowych. Tym samym opisanie wyżej uchybienie procesowe Sądu meriti w zakresie oceny jednego z dowodów pozostało bez wpływu na treść wydanego orzeczenia, a zatem nie może prowadzić do jakiegokolwiek wzruszenia zaskarżonego wyroku (art. 438 pkt 2 kpk). Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Opisane wyżej przesłanki pozwalają na przyjęcie, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie przebiegu zdarzenia, a zwłaszcza udziału w nim wszystkich czterech oskarżonych. Nietrafny jest zatem podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego rzekomo na nieuprawnionym przyjęciu, że oskarżony R. K. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Zarzut ten stanowi w istocie powtórzenie (zdublowanie) wcześniej podniesionego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, a konkretnie błędnej oceny zebranych w sprawie dowodów. Autor apelacji nie podnosi tu żadnych nowych argumentów, poprzestając na odmiennej, niż uczynił to Sąd Okręgowy, ocenie kluczowych dowodów potwierdzających udział oskarżonego R. K. w pobiciu pokrzywdzonego O.. Sąd Apelacyjny nie widzi więc potrzeby ponownego wykazywania, że stanowisko to nie jest trafne. Wystarczające jest tu wskazanie, że przywołane wyżej dowody (wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadków), ocenione w sposób prawidłowy i zgodny z zasadami kodeksowymi, dały Sądowi I instancji podstawę do uznania, że w drugim etapie zdarzenia oskarżony K. wraz z oskarżonym K. dołączyli do oskarżonych, którzy już wcześniej zaatakowali pokrzywdzonego, świadomie przyłączając się w ten sposób do pobicia S. O. i to w formie bezpośredniego ataku na jego osobę.

Wobec nieuwzględnienia opisanych wyżej zarzutów kierowanych wobec zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy nie mógł przychylić się także do wniosku apelacyjnego i uniewinnić w II instancji oskarżonego R. K. od popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast ostatni z podniesionych w tej apelacji zarzutów, tj. zarzut wymierzenia oskarżonemu K. kary, która jest karą rażąco surową, a nadto - jak trafnie podnosi obrońca - nieadekwatną w stosunku do kar orzeczonych względem pozostałych oskarżonych, przez co nie spełnia ona swoich zadań w zakresie prewencji szczególnej. Brak właściwej indywidualizacji kar w ocenianym orzeczeniu był już omawiany we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia. Temat ten pozostaje aktualny także w przypadku kary wymierzonej oskarżonemu R. K. (1). Jest to kara tylko o 4 miesiące niższa od kary stosowanej wobec oskarżonego M. K. - osoby wielokrotnie karanej, w tym za przestępstwo podobne. Oskarżony K. nie był wcześniej karany sędownie, mimo, że jest osobą najstarszą spośród wszystkich oskarżonych. Nie był inicjatorem tego zdarzenia, lecz wykorzystał nadarzającą się sytuację, aby wyładować na pokrzywdzonym swoje negatywne emocje wywołane niedawnym incydentem, kiedy to sam został dotkliwie pobity przez S. O.. W toku rozprawy zasadniczo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, choć później nie bardzo był w stanie wyjaśnić sens tego oświadczenia procesowego. Przez niemal cały proces sprawiał wrażenie osoby, która nie bardzo pamięta co się właściwie wydarzyło i zapewne tak faktycznie było, gdyż oskarżony ten podczas zdarzenia był chyba najbardziej odurzony działaniem alkoholu. Przepraszał też ojca pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednie wyważenie zasadniczo prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności wpływających na wymiar kary, ze szczególnym uwzględnieniem braku karalności, powinno prowadzić w tym przypadku - podobnie jak wobec także niekaranego oskarżonego K. - do obniżenia kary pozbawienia wolności z 6 lat i 2 miesięcy do poziomu 5 lat. Jest to kara zlokalizowana dokładnie w połowie górnej granicy ustawowego zagrożenia za tego rodzaju przestępstwo. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że przy zbliżonym zaangażowaniu oskarżonych w realizację przestępczego działania, zróżnicowanie wymierzanych im kar winno opierać się na innych przesłankach, a zwłaszcza na analizie ich historii karnej. To słuszne założenie nie zostało jednak poprawnie zastosowane w procesie wyrokowania i dlatego wymagało odpowiedniej korekty w postępowaniu odwoławczym.

Podsumowując rozważania dotyczące wymierzonych oskarżonym kar, jak również uzasadniając pewne ich obniżenie w postępowaniu odwoławczym (w przypadku trzech oskarżonych), należy wskazać, że kary te musiały zostać bardziej zróżnicowane, gdyż przyjęta w tym zakresie przez Sąd Okręgowy skala okazała się mało racjonalna z punktu widzenia zasady indywidualizacji form karnego oddziaływania. Dodatkowo, przyjęty zbiorczo katalog okoliczności obciążających (str. 44-45 uzasadnienia wyroku) zawiera pewne elementy zbędne lub po prostu oczywiste, a zatem nie posiadające istotnego wpływu na wyważanie przesłanek wpływających na wysokość kary. Taką okolicznością jest np. „negatywny stosunek oskarżonego do pokrzywdzonego”. Wymowa znamion przestępstwa z art. 158 kk (udział w pobiciu), już z założenia wskazuje, że osoba biorąca udział w zbiorowym ataku na inną osobę nie może żywić wobec pokrzywdzonego uczuć pozytywnych. Również fakt zadawania ciosów z siłą średnią nie powinien być zaliczany w poczet okoliczności obciążających, skoro możliwe są także warianty oparte na sile „małej” oraz „znacznej (dużej)”. Nie do końca trafne jest także przypisywanie oskarżonym działania „z niskich pobudek” i opieranie tej oceny na tym, że w samym dniu zdarzenia pokrzywdzony nie prowokował oskarżonych, skoro chwilę wcześniej Sąd meriti trafnie ustalił, że wszyscy oskarżeni działali w określonej sytuacji motywacyjnej, wygenerowanej uprzednimi, wielokrotnymi, negatywnymi zachowaniami S. O. (1) wobec nich samych lub wobec osób z ich środowiska.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej argumenty Sąd Apelacyjny, po dokonaniu opisanych wyżej zmian w zakresie kar wymierzonych niektórym oskarżonym, na podstawie art. 437 §1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, nie dopatrując się także uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu stosownie do dyspozycji art. 433 §1 kpk (orzeczenie poza granicami zaskarżenia).

Sąd Apelacyjny – na podstawie § 4 ust.1 i 3, § 17 ust.1 pkt 5, §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016r., poz. 1714), a także art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. - przyznał obrońcom wszystkich czterech oskarżonych koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym (wraz z podatkiem VAT), albowiem wymienieni oskarżeni korzystali w toku postępowania odwoławczego z pomocy prawnej udzielonej im z urzędu, zaś koszty te nie zostały uiszczone nawet w części. Zgodnie z §20 przywołanego rozporządzenia uwzględniono fakt, że rozprawa odwoławcza prowadzona była w dwóch kolejnych terminach (nie dotyczy to obrońcy

oskarżonego M. K., który był obecny tylko na jednym z terminów). Na podstawie §2 ust. 1 rozporządzenia, poza opłatą, przyznano obrońcom oskarżonych K. W. i D. K. (na podstawie złożonych w tym zakresie wniosków) także niezbędne i udokumentowane wydatki, sprowadzające się do kosztu przejazdu samochodem do sądu lub do zakładu karnego na widzenie z oskarżonym. Sąd Apelacyjny uwzględnił podane we wnioskach koszty zakupu paliwa, powiększając te kwoty - nie wychodząc poza granice wniosku - o ok. 10%, co powinno rekompensować inne, niż paliwo koszty użytkowania samochodu w celach związanych z udzieloną pomocą prawną (np. proporcjonalne koszty serwisowania i ubezpieczenia samochodu). Nie uwzględniono natomiast kosztów ponoszonych na opłaty autostradowe, albowiem nie zostały one udokumentowane stosownymi dowodami ich faktycznego poniesienia (np. paragonami z punktu poboru opłat).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 kpk, art. 626 §1 kpk i art. 624 §1 kpk, mając na uwadze aktualną sytuację życiową i prawną wszystkich oskarżonych, pozostających w izolacji penitencjarnej, nie posiadających istotnego majątku, jak i realnych perspektyw na uzyskanie jakichkolwiek dochodów w najbliższej przyszłości. W tej sytuacji zasadnym było zwolnienie oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś wydatkami tego postępowania obciążono Skarb Państwa.